

WSTĘP

W monografii oddanej do rąk czytelnika ukazano z perspektywy pragmaty lingwistycznej poszerzonej o elementy lingwistyki tekstu kategorię benefaktywności, względnie malefaktywności danego aktu mowy. W języku łacińskim mamy klasyczny przykład działania człowieka przez słowa na rzecz czegoś dobrego dla kogoś wyrażony w czasowniku *benedico* – błogosławić (<https://pl.glosbe.com/la/pl/benedico>). W języku niemieckim pochodzi stąd czasownik *benedeien*, który ma swój początek w *Benedictus*: [nach dem Anfangswort im Lobgesang des Zacharias, Lukas 1, 68] liturgischer Hymnus (im katholischen Stundengebet) [nach dem Anfangswort Benedictus (qui venit) = Gelobt (der da kommt); nach Matthäus 21, 9 u. a.] zweiter Teil des Sanctussubstantiviertes. *Benedictus* to participium łacińskiego czasownika *benedicere*, w języku niemieckim *benedeien*: *segnen, lobpreisen*. Przykładem zdania z tym czasownikiem w języku niemieckim jest: *Er hat Gott gelobt und gebenedeit / (auch:) benedeit*. Synonimami czasownika *benedeien* są *glorifizieren, preisen, rühmen, segnen, verherrlichen* (por. <https://www.duden.de/rechtschreibung/Benedictus>). W przypadku czasownika *maledico* mamy do czynienia z połączeniem czasownika *dico* z przysłówkiem *male* (źle). Zatem *maledico* to przeklinać, złorzeczyć (por. także <https://pl.glosbe.com/la/pl/maledictio>). Poprzez ukazanie specyfiki i usytuowania życzenia¹ w szczególnym gatunku tekstu², jakim jest przemówienie posła przed parlamentem, chcemy rzucić światło na polifunkcyjność tego aktu mowy

¹ Życzenie składane danemu adresatowi przez nadawcę tekstu niebędącego jednocześnie jego odbiorcą jest tu rozumiane jako nominalizacja czynności, a nie jako rzeczownik występujący np. we frazie „składać życzenia”.

² Rozumianego tu jako „konkretny przekaz słowny, dokonywany przez określoną osobę w danym akcie komunikacji” (Dobrzyńska 2009: 35). „Tekst jest (...) zamkniętym układem zdań – układem, którego części składowe podlegają ponadto określonemu uporządkowaniu. Rozpoznanie granic ciągu językowego warunkuje uznanie go za tekst”. (tamże). O nurcie integrującym w sobie potencjał deskryptywno-eksplikatywny oraz określony poziom poznania z zakresu lingwistyki tekstu, pragmaty, psycholingwistyki i lingwistyki kognitywnej, literaturoznawstwa i teorii komunikacji pisze Jerzy Żmudzki (2009: 45), który w omówieniu nurtów badawczych współczesnej translatoryki w Polsce wskazuje tę grupę teorii wraz z wykształconymi przez nią i stosowanymi metodami badań. Do grupy badaczy tak rozumianej translatoryki zalicza Żmudzki profesorów Wawrzyniaka (por. 2004, 2006) i Lipińskiego (2004).

w wyżej wymienionych wystąpieniach publicznych. Owa polifunkcyjność wynika m.in. z obecności intencjonalnie dwóch różnych grup adresatów: zarówno z bezpośredniego otoczenia nadawcy, jak i sprzed odbiorców telewizyjnych. Szczególnie interesująca jest w tym kontekście illokucja życzenia jako aktu odbieranego na ogół pozytywnie, która pod wpływem zawartego w nim szyderstwa może np. posłużyć politykom partii opozycyjnych do wykpienia polityków partii rządzącej, a więc pośrednio do ich dyskredytowania, za czym może jeszcze stać ogólna perswazyjna funkcja wszelkich politycznych przemówień.

Pojęcie benefaktywności danego aktu mowy zostało zaczerpnięte z pracy Prokop (2010: 123–127), która – definiując życzenie – pisze, iż jest to ukierunkowany akt ekspresywny w ujęciu Jakobsonowskim (Jakobson 1960/89: 353; por. także Bühler 1934: 28), którego propozycja (p) zawiera pozytywne rzeczy lub wydarzenia w życiu odbiorcy. Analogicznie życzenie jako malefaktywny akt mowy zawiera w propozycji negatywne rzeczy i wydarzenia w życiu odbiorcy. Z definicji Prokop wynika, iż owa benefaktywność, względnie malefaktywność zawiera się w propozycji życzenia jako aktu mowy³, za pomocą którego nadawca buduje pozytywne, względnie negatywne relacje między nadawcą a odbiorcą, który to akt w swej illokucji zawiera wolę nadawcy aktu mowy, by jego odbiorca doświadczył rzeczy pozytywnych lub negatywnych. Benefaktywność, względnie malefaktywność (czyli deklarowana wola, by odbiorca doświadczył rzeczy pozytywnych bądź negatywnych) wymaga jednak naszym zdaniem uwzględnienia także innych elementów składowych aktu mowy, takich jak postawa⁴ nadawcy wobec odbiorcy, usytuowanie danego aktu mowy w kontinuum wypowiedzi czy wręcz składnia zdania zawierającego życzenie. Metody badania aktów mowy uwzględniające ich presupozycje, w której sytuuje się postawa nadawcy wobec odbiorcy, a także metody analizy tekstu umożliwiają uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy dany akt mowy na-

³ Inaczej w typologii aktów mowy przeprowadzonej np. przez Reinacha (patrz: rozdział poświęcony filozoficznej refleksji), który wychodzi od przeżyć, doznań (*Erlebnisse, Empfindungen*). Jest to podejście fenomenologiczne, osadzone na zjawiskach (nie konstruktach teoretycznych czy kryteriach czysto pragmatycznych). Życzenie czegoś w rozważaniach Reinacha to zatem działanie, a pragnienie czy tęsknota to przeżycie, odczuwanie.

⁴ Postawa jest tu rozumiana jako szczególny typ przekonania, które zawiera komponenty emocjonalne i oceniające, a więc w pewnym sensie ocenę – dobrą lub złą – danego obiektu (por. Aronson, 2004). Ludzie są skłonni stosować heurystyki oparte na postawach (*attitude heuristics*) jako pewien sposób podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów (por. Pratkanis 1989; Pratkanis, Greenwald 1989). Postawy umożliwiają zaliczanie danego obiektu do kategorii pozytywnej (w której stosuje się strategie aprobowania, zbliżania się, chwaleń, pielęgnowania i chronienia) lub negatywnej (w której stosuje się strategie unikania, ganienia, zaniedbywania i szkodenia). Postawa danej osoby zatem w dużym stopniu decyduje o tym, co uważa ona za prawdę (Pratkanis 1988: 257–263) (por. Głazewski 2015: 19).

leży interpretować jako bene- czy malefaktywny. Wyrażenia „akt mowy benefaktywny” lub „akt mowy malefaktywny”, podobnie jak „benefaktywność” czy „malefaktywność”, praktycznie nie funkcjonują ani w lingwistyce, ani w innych dziedzinach nauki, choć pojawiają się sporadycznie we wspomnianej książce Prokop o aktach mowy. Alicja Sakaguchi w książce *Sprechakte der mystischen Erfahrung* (2015) wspomina je w kontekście opisu aktów mowy, takich jak błogosławieństwa oraz kary boże i klątwy. Te drugie z pozoru malefaktywne nie są jednak w *Biblii* złorzeczeniami motywowanymi negatywnym nastawieniem do odbiorcy, ale zabiegami pedagogicznymi mającymi na celu poprawę sytuacji, poprawę wewnętrznej kondycji człowieka, jego duchową przemianę. Są to zatem akty mowy sakralne, odmienne niż akty świeckie, ponieważ zasadzone na innym rodzaju świadomości.

Analizowane tu przykłady użycia konkretnego czasownika „życzyć” dotyczą tylko jednego typu tekstu, jakim jest przemówienie parlamentarne, w którym presupozycje nadawców wypowiedzi są związane z jej kontekstem sytuacyjnym, a sama analiza pragmalingwistyczna została poszerzona o perspektywę fenomenologii i etyki, psychologii (głównie psychoanalizy) oraz rozważań na temat języka w polityce.

Życzenie może być bowiem tożsame z pragnieniem np. zmiany życia, zaspokojenia potrzeb, pożądań, zakupu różnych dóbr (samochodu, roweru, mieszkania), przy czym najbardziej pożądane są zdrowie, pokój, względnie spokój, zaufanie, akceptacja, siła, wolność, majątek, pieniądze, zdolności i możliwości oraz partner życiowy, pojmowany również w kategoriach zaspokojenia potrzeb seksualnych. Życzenia polegają na wierzeniu i doświadczeniu, że dobre życzenia mogą pozytywnie wpływać na przyszłość i wspólne życie. Wiele życzeń tego typu opiera się na wzajemności, niektóre z nich są dzisiaj zwrotami grzecznościowymi. W wypowiedziach polityków owe pragnienia także są werbalizowane, ale złożenie życzenia nie może być zawsze jednoznacznie interpretowane jako akt benefaktywny, ponieważ wspomniany kontekst wypowiedzi czy składnia użytego zdania i nastawienie danego polityka do konkretnego odbiorcy modyfikują daną wypowiedź, sprawiając, że akty pozornie benefaktywne będą odbierane jako jednoznacznie malefaktywne⁵.

Jak zatem widać z podanych powyżej przykładów, życzenie sobie czegoś jest często utożsamiane z pragnieniami, chociaż pragnienia są czasem pojmowane jako szczególnie mocne życzenia. Różnicą między życzeniem sobie czegoś a pragnieniem jest stopień determinacji: życzenia są podobne raczej do tęsknoty za czymś, mogą być postrzegane jako pierwotne stadium prag-

⁵ Kategoria pośredniości i niepośredniości aktów mownych nie może tu być brana pod uwagę, gdyż pośrednie akty mowy to akty realizujące illokucje, chociaż nie wprost. W przypadku pozorności aktów benefaktywnych mamy jednak do czynienia z zabarwieniem ironicznym zmieniającym odbiór samego aktu.

nień, kiedy to rozważa się, formułuje swoje pragnienia. Przy pragnieniach / chęciach wie się przynajmniej teoretycznie, czego się chce, co wiąże się z zaangażowaniem w spełnienie pragnienia. Zarówno w języku niemieckim, jak i polskim sformułowanie *Wunsch erfüllen* / „spełniać życzenie” wiąże się ze spełnieniem czegoś, co bez danej rzeczy, będącej przedmiotem życzenia, nie jest pełne. Mamy tu zatem chęć wypełnienia, a więc przed realizacją życzenia mamy do czynienia z niedoborem, brakiem czegoś.

Badania, które są zaprezentowane w niniejszej monografii, dotyczyły bardzo konkretnych przemówień parlamentarnych w polskim i niemieckim parlamencie⁶, co umożliwiło dodatkowo wyodrębnienie różnic w formułowaniu życzenia w obu parlamentach.

Porównanie aktów mowy o charakterze życzeniowym w Bundestagu i polskim Sejmie pomogło również skonstatować podobieństwa zarówno w samym fakcie użycia życzenia jako nie zawsze benefaktywnego aktu mowy, jak również w sposobach i sytuacjach jego formułowania. Przyczyniło się to do pogłębionego zrozumienia badanego zjawiska, czyli wyniku cennego z punktu widzenia kryteriów badań podstawowych. Badania tekstów wystąpień parlamentarnych mają już pewną tradycję, novum tej monografii jest skupienie się na wybranym typie aktu mowy i jego dokładna analiza, w tym konfrontatywne (polsko-niemieckie) ujęcie problematyki.

Pracę poszerzono o perspektywę fenomenologiczną w ujęciu m.in. Adolfa Reinacha, który ostro krytykuje pragmatyzm za jego płytkość w postrzeganiu rzeczywistości⁷. Poszerzenie oglądu problematyki o tę perspektywę owocuje ukazaniem nowych aspektów życzenia, zwłaszcza że oba podejścia do badania zjawisk językowych mają przynajmniej jeden punkt styczny, a mianowicie intencję, które to pojęcie Edmund Husserl zapożyczył od swojego nauczyciela Franza Brentano, według którego intencja jest relacją łączącą umysł, świadomość z treścią lub przedmiotem. Relacja intencjonalna składa się z dwóch członów: noezy i noematu. Noeza to akt świadomościowy, a noemat – przedmiot dany w tym akcie. Brentano⁸ przypisywał intencjonalność

⁶ Skoncentrowanie się na tych dwu dyskursach politycznych wynika z profilu zainteresowań zawodowych autorki, chociaż niewątpliwie rozszerzenie badań uwzględniające w porównaniach także przemówienia, np. przed parlamentem Austrii, Wielkiej Brytanii czy kongresem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, pomogłoby dać szerszy ogląd samego zjawiska benefaktywności. Szczególnie ciekawe w tym kontekście są badania Ruth Wodak dotyczące nie tylko dyskursu parlamentarnego w Austrii (2014), ale szerzej – publicznego dyskursu w Europie ostatnich dekad, a szczególnie tzw. polityki strachu (2016) czy tak zwanej „normalizacji na prawo” (2015), w której autorka podaje swoją diagnozę zjawiska wkraczania na scenę marginalizowanych wcześniej polityków prawej strony sceny politycznej.

⁷ Por. tu krytyczny artykuł Reinacha „William James und der Pragmatismus” (1910).

⁸ Por. David Woodruff Smith, *Stanford Encyclopedia of Philosophy: Phenomenology* (2013); <https://plato.stanford.edu/entries/phenomenology/?ref=driverlayer> stan z 23.04.2019:

wszystkim stanom umysłowym. Husserl zauważył jednak, że niektóre stany świadomości nie są intencjonalne: np. ani nastrój, ani stan ducha nie są skierowane na coś. Pojęcie intencjonalności można odnieść także do pojęcia aktu illokucyjnego w pragmatyce.

Porównanie aktów językowych niemieckich i polskich parlamentarzystów rozumiane jest tu również jako przyczynek do pogłębienia stanu wiedzy na temat perswazji i manipulacji językowej stosowanej w obu krajach. Podobieństwa i różnice między uzusem parlamentarnym obu wspólnot językowych mogą przyczynić się do dalszych badań nad różnicami i podobieństwami w kulturze parlamentarnej Polski i Niemiec.

Oparcie się na konkretnym korpusie tekstów i analiza wystąpień określonego rodzaju aktów mowy jest połączona z refleksją teoretyczną, czyli zdefiniowaniem pojęć bene- i malefaktywności w kontekście życzenia jako typu aktu mowy. Rezultaty badania rzucają także światło na rolę szyderstwa w komunikacji publicznej i oprócz roli ściśle poznawczej mają znaczenie użytkowe, np. w szkoleniu tłumaczy wyniki niniejszych badań mogą być wskazówką dla tłumaczy symultanicznych, jak werbalnie sygnalizowana jest illokucja dla odbiorcy z pozoru korzystna, a w rzeczywistości niekorzystna.

Praca ma zatem na celu, po pierwsze, uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jakie są cechy dystynktywne kategorii bene-, względnie malefaktywności w danej wypowiedzi, w czym pomoże rozpoznanie illokucji aktu mowy „życzenia” z formą eksplicytną *verbum finitum* „życzyć” i paralelnie *wünschen* w 1 os. lp. i mn. w kontekście przemówienia parlamentarnego.

Przemówienia parlamentarne jako gatunek tekstu podlegający analizie wybrane zostały z kilku powodów:

1. Są tekstami o cechach wynikających z uwarunkowań sytuacyjnych, jakimi są regulaminy obu parlamentów określające porządek wystąpień posłów, ich długość i tematykę związaną z konkretną debatą parlamentarną. Temat danego przemówienia związany jest z jego główną illokucją, do której należy odnieść illokucje wszelkich występujących w danym przemówieniu zdań, a więc także życzeń, które są w danym przemówieniu wypowiedane, a których illokucja może być modyfikowana przez nadrzędną illokucję całego przemówienia. Znane są także dane posła – nadawcy wypowiedzi oraz jego przynależność do danego ugrupowania politycznego, co ułatwia analizę presupozycji jego wystąpienia (np. deklarowanego wobec posłów partii rządzącej do posłów opozycyjnych i na odwrót). Teksty przemówień mają także

“Brentano’s development of descriptive psychology, the forerunner of Husserlian phenomenology, including Brentano’s conception of mental phenomena as intentionally directed and his analysis of inner consciousness distinguished from inner observation.”

- określoną delimitację, która wg Dobrzyńskiej warunkuje kroki interpretacyjne wobec tekstu⁹.
2. Są także tekstami polifunkcyjnymi, tzn. jeden akt mowy może być interpretowany na kilka sposobów w zależności od grupy odbiorców, którymi w przypadku przemówień parlamentarnych są osoby przebywające w sali posiedzeń, ale także widzowie oglądający debaty za pomocą mediów (telewizji, Internetu). Przemówienia parlamentarne poprzez swoją rytualność nie mogą być jednoznacznie zaliczone do tzw. „politrozrywki”¹⁰, jak to jest w przypadku różnorodnych wystąpień polityków w mediach poza parlamentem (które to z kolei pierwotnie i jednoznacznie są skierowane do odbiorców mediów, a zatem najbardziej widoczna może być w nich funkcja perswazyjna), co pozwala sformułować funkcje życzenia w obrębie gatunku tekstu przemówienia politycznego w parlamencie. Życzenie – mimo pozornego skonwencjonalizowania form i sytuacji użycia – jest bowiem także w przemówieniach parlamentarnych wykorzystywane w funkcji perswazyjnej.
 3. Analiza konkretnego typu aktu mowy, w tym wypadku życzenia, w wybranych tekstach przemówień polityków w polskim i niemieckim parlamencie jest przyczynkiem do rozwoju badań przydatnych w kształceniu przyszłych tłumaczy tekstów politycznych¹¹. Tak pomyślane badania podstawowe mogą mieć bowiem dalsze zastosowanie aplikacyjne, ponieważ rzucają światło na elementy świadczące o benefaktywności, względnie malefaktywności danego aktu mowy, a odgadnięcie nastawienia danego posła do odbiorcy może stanowić dla tłumaczy problem, zwłaszcza wtedy, gdy ów poseł wygłasza życzenia. Oddanie odpowiedniego nastawienia ma znaczenie dla tłumaczy pracujących np. w instytucjach Unii Europejskiej, ponieważ przekład

⁹ Por. tu „Zgodnie ze stanowiskiem «pragmatycznym» – tekstem jest ciąg zdań przekazanych jako całościowy komunikat lub uznanych za całość komunikacyjną przez odbiorcę. Ten warunek uzasadnia dalsze kroki interpretacyjne podejmowane wobec tekstu. Ma więc charakter kluczowy. Sprawa delimitacji wypowiedzi, a więc wyznaczania czy objawiania się początku i końca komunikatu, jest zatem istotnym problemem w zakresie badań nad tekstem”. (Dobrzyńska 2009: 37).

¹⁰ Zob. Olczyk (2009: 97), który używa tego terminu na określenie działań polityków w dziedzinie marketingu politycznego.

¹¹ Por. także postulat prof. Sambora Gruczy (2013), że badania lingwistyczne winny polegać najpierw na analizie konkretnych tekstów specjalistycznych, a następnie na rekonstrukcji ich komponentów terminologicznych. Wprawdzie przynależność tekstów wygłaszanych w czasie obrad parlamentarnych do określonej grupy języków specjalistycznych wymaga dalszych badań, to jednak sam dyskurs parlamentarny jest przejawem dostosowania się określonych mówców do konkretnych uwarunkowań sytuacyjnych panujących podczas debaty parlamentarnej, co rzutuje np. na dobór określonych form językowych.

wypowiedzi, zawierających kontekstowo zaszyfrowane (tzn. dostępne tylko osobom znającym realia życia politycznego w danym kraju) informacje nacechowane dodatkowo intencją bezpośrednią i niebezpośrednią, jest zadaniem szczególnie trudnym, zwłaszcza dla tłumaczy ustnych. Ponadto zestawienie kontrastywne życzeń, uwzględniające także kontekst sytuacyjny ich składania, umożliwi wskazanie, w jakich konkretnych sytuacjach kulturowych składa się jakie i w jaki sposób życzenia w Polsce i Niemczech w sytuacjach oficjalnych, co umożliwi tłumaczom zastosowanie odpowiednich strategii translatorskich, w tym możliwych omisji.

Po drugie, w rozdziałach analitycznych niniejszej monografii zaprezentowano zestawienie kontrastywne przykładów zastosowania życzenia jako aktu benefaktywnego, względnie malefaktywnego w polskim i niemieckim parlamencie. Praca ma zatem na celu za pomocą metody porównania również pogłębienie wiedzy z zakresu lingwistyki kulturowo-kontrastywnej¹² w parze polski-niemiecki¹³.

Indykatory illokucji są bardzo specyficzne, także kulturowo, co przejawia się też w idiolektie poszczególnych posłów. Odczytywanie ostatecznej illokucji ma zatem szczególne, jak wspomniano, znaczenie dla tłumaczy, którzy muszą wypowiedź polityka poprawnie zinterpretować, by nie doszło do zakłóceń w komunikacji międzynarodowej, np. instytucjach Unii Europejskiej. W przypadku niektórych posłów wypowiedzenie życzenia może stać się bowiem np. aktem malefaktywnym, ponieważ nie ma on na celu dobra osoby, do której kieruje się życzenie, ale głównym jego celem w tym wypadku jest dyskredytacja oponenta poprzez wyszydzenie, z czym wiąże się ogólna perswazyjna funkcja wszystkich przemówień parlamentarnych, które służą w dużej mierze uzyskaniu maksymalnego poparcia potencjalnych wyborców.

Dla polskich tłumaczy, od niedawna pracujących w PE, gdzie wypowiedzi polskich i niemieckich posłów są tłumaczone symultanicznie, precyzyjna wiedza na temat kontekstu wypowiedzi poszczególnych posłów mających skłonność do wypowiadania życzenia jako niebenefaktywnego aktu mowy, a także umiejętność właściwego odczytania takiej wypowiedzi jest bardzo cenna.

Po trzecie, w pracy życzenie zostanie umiejscowione jako akt mowy w kontekście komunikacji ustnej¹⁴ przebiegającej między posłami w czasie obrad plenarnych w parlamencie. W debacie parlamentarnej tylko poseł lub marszałek Sejmu czy przewodniczący Bundestagu wygłaszający przemowie-

¹² W rozumieniu Czachura (2010: 334). Por. także: Bilut-Homplewicz (2008).

¹³ W rozumieniu Malla (1995: 21).

¹⁴ Por. tu Bednarski/Przebięda (2018), <https://mfiles.pl/pl/index.php/Komunikacja>, którzy jako zalety komunikacji ustnej podają prędkość i sprzężenie zwrotne, a za wady uznają możliwość zniekształceń przy większej liczbie uczestników interakcji.

nie ma możliwość składania życzeń z mównicy. Możliwa reakcja sali dociera do niego w postaci niedozwolonych okrzyków lub odpowiedzi zaraz po jego wystąpieniu, natomiast nie jest mu dostępny odbiór życzenia przez potencjalnych wyborców przed ekranami telewizora / urządzeń transmitujących debatę za pośrednictwem Internetu. Forma życzenia może być wybierana przez mówców jako pozytywna sama w sobie, a zatem gwarantująca im pozytywny odbiór.

We wstępie traktującym o stanie badań nad zjawiskiem życzenia przedstawiono na początku jego rozumienie potoczne, przy czym na tym etapie nie zostały ściśle postawione granice między życzeniem jako aktem woli (życzeniem sobie czegoś) a życzeniem jako aktem ukierunkowanym, ponieważ oba akty łączą elementy konstytuujące.

W rozdziale dotyczącym podstaw filozoficznych i psychologicznych badań nad życzeniem przedstawiono refleksje istotne z punktu widzenia prowadzonych analiz.

Następnie zostały omówione prace z zakresu pragmalingwistyki i teorii aktów mowy poświęcone życzeniom w celu ukazania dotychczasowych dokonań badawczych dotyczących określenia tego typu aktu mowy. Ponieważ bene- i malefaktywność dotyczą także kontekstu komunikacyjnego danego aktu mowy, omówienie stanu badań poszerzono o badania z zakresu lingwistyki tekstu, co umożliwiło dodatkowo ustalenie cech przemówienia parlamentarnego jako gatunku tekstu. Sprecyzowanie pojęcia „przemówienie parlamentarne” w kontekście komunikacji w parlamencie i przemówień politycznych (przy czym uwzględniono tu również funkcje języka w polityce oraz funkcje wystąpień parlamentarnych) znajduje się w rozdziale czwartym „Polityczny dyskurs publiczny”.

Ekscerpcja życzeń z przemówień parlamentarnych jako materiału egzemplifikacyjnego z powodu ilości życzeń w dostępnym korpusie tekstów parlamentarnych wymagała ustalenia określonych ram czasowych i ilościowych. W wyborze życzeń zastosowano metody filologiczne (badania frekwencyjne) oraz racjonalny empiryzm (wykorzystujący rozsądek, doświadczenie oraz kompetencję i intuicję badacza). Metoda doboru korpusu, a także analizy określonych wybranych przemówień została opisana w rozdziale piątym, w którym również poddano analizie pragmalingwistycznej wybrane wypowiedzi posłów, przy czym polskie i niemieckie życzenia były analizowane osobno. W tej fazie pracy, stosując deskrypcję, naświetlono krótki kontekst wypowiedzi, który umożliwia zaszeregowanie życzenia jako niejednoznacznie benefaktywnego, względnie jednoznacznie malefaktywnego na podstawie wiedzy o komentowanych przez posłów wydarzeniach.

W rozdziale podsumowującym zestawiono wyniki analizy stosowania przez posłów w parlamentach Polski i Niemiec w czasie uwzględnionych

kadencji aktu mowy „życzenia”, ukazując uchwycone różnice i podobieństwa w jego formułowaniu oraz illokucji. Analiza wykazała jednoznacznie, iż w obu parlamentach wygłaszane są życzenia pod adresem odbiorcy, którym jest sam nadawca aktu mowy oraz adresat inny niż nadawca, przy czym mogą to być posłowie obecni na sali obrad bądź inne osoby obecne w parlamencie, a także adresaci poza parlamentem. Zarówno w parlamencie polskim, jak i niemieckim zauważono zastosowanie życzenia jako jednoznacznie benefaktywnego aktu mowy oraz życzenia w funkcji dyskredytacji przeciwników politycznych. Ograniczenie korpusu badań do zaledwie dwu kadencji nie pozwala wprawdzie na wysnuwanie wniosków o charakterze kwantytatywnym, ale liczba znalezionych życzeń w obu parlamentach pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że tym aktem mowy posługują się politycy w obu krajach, czego przyczyną może być pozytywna konotacja aktu mowy „życzenia” w pierwszym bezrefleksyjnym odbiorze większości potencjalnych wyborców: nadawca tego aktu mowy może być bowiem postrzegany jako osoba pozytywnie odnosząca się do odbiorców, czyli w konsekwencji osoba o cechach pozytywnych, właśnie życzliwa. Ta perswazyjna cecha aktu mowy życzenia jest zatem również przedmiotem niniejszej pracy.